

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

# GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 c.

Przesyłki (franco) odbiera Administracja Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c. Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 138.

Poniedziałek 20. Czerwca 1870.

Rok wydania 60.

## Prenumerata

na

### „Gazetę Lwowską“

wraz z Dodatkiem urzędowym od 1. lipca do 30. września.

Dla miejscowych . . . 3 złr.

Dla zamiejscowych . . . 4 złr.

Za inseraty od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci raz po 5 c. prócz należytości stemplowej po 30 c. od każdego ogłoszenia.

Przesyłki (franco) odbiera Administracja Gazety Lwowskiej (ulica Wałowa Nr. 370).

## Część urzędowa.

C. k. ministerstwo skarbu mianowało powiatowych komisarzy skarbowych I. klasy Kazimierza Skwirczyńskiego i Teodora Pechnika sekretarzami przy c. k. krajowej dyrekcji skarbowej we Lwowie.

## Część nieurzędowa.

Lwów, 20. czerwca.

Wybrany na zgromadzeniu komitetu przedwyborczego dla miasta Lwowa w d. 17. b. m. komitet ściślejszy czyli „wykonawczy“, składają według wczorajszego „Dziennika lwowskiego“ następujący członkowie (w liczbie 18tu), mianowicie pp.: Romanowicz Tadeusz, Bałutowski Franciszek, dr. Gębarzewski Dominik, dr. Smolka Franciszek, Jasiński Alexander (c. k. notaryusz), Żaak Wincenty, dr. Czernyński Ignacy, Groman Karol, dr. Popiel Juliusz, dr. Karcz Maksymilian, Widman Karol, dr. Zucker Filip, dr. Semilski Teobald, Hoffmann Edward, dr. Milleret Józef, Wajda Piotr, Miłaszewski Adam i Piątkowski Felix. Na zastępców wybrani zostali pp.: Szwedzicki Hilary, Alexandrowicz Adolf, Lewakowski August, Niemczyński Stanisław i Sobieski Stanisław.

Jak widać z powyższego spisu, skład rzeczowego komitetu „wykonawczego“ o tyle różni się od składu „centralnego komitetu wyborczego towarzystwa narodo-demokratycznego“, o którym pisaliśmy na tym miejscu w sobotę, iż pp. Bałutowski, Jasiński, dr. Popiel, dr. Zucker, Hoffman Edward, dr. Milleret, Wajda i Miłaszewski Adam, którzy weszli do ściślejszego komitetu przedwyborczego dla m. Lwowa, nie są zarazem członkami „centralnego komitetu wyborczego towarzystwa narodo-demokratycznego“, a przynajmniej nie podpisali ogłoszonej przezeń odezwy do wyborców całego kraju z d. 17. b. m., wszyscy zaś inni wyżej wymienieni rzeczywiscie członkami komitetu ściślejszego czyli „wykonawczego“ dla m. Lwowa są zarazem członkami „centralnego komitetu wyborczego narodo-demokratycznego.“

Prostując w ten sposób domniemanie, które nie bez słusnych powodów wypowiedzieliśmy w sobotę co do tożsamości obu wzmiankowanych komitetów wyborczych, nadmieniamy przy tej sposobności, iż według odezwy podpisanej przez pp. Bałutowskiego Franciszka i Tadeusza Romanowicza członkowie komitetu „wykonawczego“ zebrać się mieli na naradę dzisiaj o godz. 11. przed południem w sali ratuszowej.

W sobotnim numerze określił „Czas“ stanowisko swoje w obec przyszłych wyborów. Przewodnią myślą tego artykułu jest nieuznawanie stronnictw pod różnemi nazwami w kraju jakoby istniejących, a tem samem popieranie wyboru takich kandydatów, którzy po za stronnictwami stoją niezawisłe, dalej zaś życzenie, aby wybory nie odbyły się wyłącznie na polu walki stronnictw lub kwestyi państwowej, ale głównie i przeważnie na polu kwestyi wewnętrznych,

krajowych. Tu wylicza „Czas“ cały szereg takich kwestyi, które od przyszłych posłów jako Polaków, jako demokratów, jako ludzi rzetelnej wolności i postępu, jako dobrych gospodarzy, a wreszcie jako ludzi narodowych domagają się odpowiedniego załatwienia, a które dotąd albo wcale jeszcze nie były poruszone albo też nie zostały w sposób właściwy rozwiązane. Tylko w obrębie tych zagadnień wewnętrznych pojmuje „Czas“ agitację wyborczą i chciałby mieć odsunięte na bok „wszystkie dyalektyki o stronnictwach, kwestyi państwowej, opozycyi, rezolucyach i t. p. kołach błędnych, w jakich kręciły się poprzednie kadencye“.

Do takiej „akcyi dodatniej, do rozwinięcia całej siły tej zaniedbanej polityki krajowej“, chwila obecna zdaniem „Czasu“ szczególnie przysłuży. Oświadcza on się dalej za obecnem ministerstwem pojednania i uważa popieranie go za obowiązek wpływający z ducha solidarności narodowej, jakoteż z interesu politycznego. W tem popieraniu ministerstwa i w przyjęciu podanych przez to ministerstwo punktów ugodnych za podstawę rokowań zamyka „Czas“ całą obecną kwestyę państwową, program zaś wewnętrzny, krajowy, streszcza w następujących kilku punktach:

„W kwestyi gminnej — utworzenie gminy zbiorowej; w kwestyi reformy ordynacyi wyborczej — zniesienie reprezentacyi interesów, stanów i cenzusu, a oparcie ustawy wyborczej na nowej organizacyi gminnej; wykupno prawa propinacyjnego i ugoda z Rusinami.“

W sprawie wyborów przemyski konsystorz biskupi obrz. łac. ogłosił według „Czasu“ następującą kurendę o zachowaniu się przy wyborach na posłów do Sejmu:

Jest zwyczajem w państwach konstytucyjnych, że władze duchowne przed wyborami do Sejmów krajowych lub państwowych odzywają się do duchowieństwa celem dania mu wskazówki, według której ma się zachować przy głosowaniu na posłów. Na pierwszy rzut oka zbyteczną się wydaje podobna odezwa do WW. kleru tej dycyezyi, który duchem kościoła św. przejęty, nie użyje obywatelskiego prawa swego na szkodę tej świętej Matki naszej, rodzicielki prawa, sprawiedliwości, prawdziwej wolności chrześcijańskiej i opiekunki narodów. Wszelako smutną przyniosło nam doświadczenie ostatnich lat naukę, że z kraju wyłącznie katolickiego, którego dzieje wypiastowane są przez św. wiarę katolicką, którego byt chroni się jeszcze, jak w arce Noego, w kościele świętym, nie stanął zastęp mężów w obronie praw tegoż kościoła, w obronie Sakramentu małżeństwa i szkoły, tej córki kościoła. To więc jest nam pobudką do podniesienia głosu do Was WW. Bracia, abyście przy najbliższych wyborach do Sejmu, czynny biorąc udział, i powstrzymując się od niewłaściwych agitacyi i łączenia się z politycznymi partjami unikając, spokojnym wpływem swoim starali się skierować wybory na mężów nie tylko z imienia katolików, ale rzeczywiscie słowem i czynem do wiary i kościoła przywiązanych, niewstydzających się ni praktyk religijnych, ni stawania w obronie świętej wiary naszej.

Wszelkie pod tym względem ustępstwa i transakcyje uważamy za krzywdę wierze św. a tem samem i ojczyźnie wyrządzoną. I dlatego wzywamy Was do solidarnego i niezłomnego w tej sprawie postępowania według prawidła, któreśmy wskazali, a które, jak tuzymy, sami uważacie za pewną rękojmię, że wybory w tym kierunku odbyte mogą wypaść z korzyścią dla kraju i dla państwa całego.

Przemysł, 9. czerwca 1870 r.

Ks. Józef Hoppe, wikaryusz kapitulny.

W sprawie wyborów odbiera „Czas“ następującą wiadomość od swego korespondenta z Ropczyc z d. 17. b. m.

Z powodu nastąpić mającego wyboru posła na dniu 5. lipca z mniejszych posiadłości powiatu Ropczyckiego, ubiegają się jako kandydaci Józef Sulimirski z Łopuchowy, Tadeusz Pick z Sielca i hr. Zdzisław Tyszkiewicz z Weryni.

**Berlin.** W przeddzień wyborów do parlamentu północnych Niemiec, rząd pruski obawia się, aby wybory nie odbyły się pod wpływem dążeń antimilitarnych. Dla tego zawczasu stara się „Prov. Cor.“ osłabić mniemanie o możności zmniejszenia sił zbrojnych i zniżenia kosztów utrzymania wojska. Zasady dotychczasowe są: 3letnia służba, i koszt 225 tal. rocznie na każdego żołnierza. Z upływem dopiero r. 1871 wydatki na wojsko będą uchwalane corocznym budżetem, ale rząd zastrzega się z góry przeciw zmianom tych podstaw, i ostrzega łatwowiernych, iż na to nie zezwoli.

— W braku innych ważniejszych wiadomości podajemy dwa zaprzeczenia, jakie czytamy w jednym z ostatnich numerów „Kreuz Ztg.“ Dziennik ten zaprzecza najpierw twierdzeniu gazet austriackich, jakoby Rumunia była przedmiotem rokowań na zjeździe monarchów pruskiego i moskiewskiego w Ems, dodając, że równie mylnymi są wszelkie inne wiadomości o rokowaniach dyplomatycznych, jakie się tamże toczyły miały; powtóre zaprzecza doniesieniom o bliskich zmianach w gabinecie wojskowym. Doniesienia te są, jak się „Kreuz Ztg.“ dowiaduje, mylne.

Jeden z korespondentów augsburgskiej „Allg. Ztg.“ donosi z najlepszego, jak twierdzi, źródła, że i katolicy członkowie parlamentu pp. Reichensperger, Mallinkrodt, Windhorst i inni oświadczyli się przeciw nieomyślności Papieża i to w wystósowanym bezpośrednio do niego piśmie, w którym wykazują równocześnie wszelkie nieszczęścia, jakieby dla katolickiego szczególnie kościoła Niemiec wypłynęły niewątpliwie z podobnego dogmatu.

Kodeks karny dla Rzeszy północno-niemieckiej — pisze „Provinzial Corresp.“ — ogłoszony już został w „Dzienniku urzędowym“ Rzeszy. Doniesienia na uwagę zasługujące z Niemiec południowych dają do poznania, jak znaczny i pomyślny wpływ wywarło przyjęcie tego prawa i w tamtejszych kołach prawniczych.

**Paryż.** Cesarz zupełnie wyzdrowiał; wieść natomiast krąży, że książę Napoleon zachorował na ospę.

— „Journal officiel“ donosi, że cesarz przewodniczył 15. b. m. z rana radzie ministrów.

— Na posiedzeniu ciała prawodawczego z dnia 13. b. m. Dreolle domagał się udzielenia dokumentów o układach z Rzymem, Egiptem i Hiszpanią. Minister Gramont odpowiedział, że kwestye te są jeszcze wiszące; przeto niepodobna nic udzielić. Przyrzeka on przedłożyć dokumenta o ile się da, podczas obrad budżetowych.

— W senacie interpelował d. 14. b. m. bar. Brenier o traktat z Hiszpanią względem wykonywania obustronnych wyroków sądów cywilnych Gramont odpowiedział, że rozpoczęto rokowania, po ukończeniu których rząd zda izbom sprawę i otrzyma od nich potwierdzenie albo naganę. Brenier utrzymuje, że układy bardzo daleko posunęły się, a traktat przedłożony jest obecnie radzie stanu hiszpańskiej. W końcu Brenier mówi, że traktat taki jest niebezpieczny. Gramont odpowiedział: Gdyby rząd przystawał na interpelacye podczas trwania rokowań, żadne państwo nie chciałoby wchodzić z nim w układy. Pod względem także jurysdykcji w Egipcie nie jeszcze nie podpisano. Po tem interpelacya Breniera za zgodą Gramonta odroczoną została do wtorku.

— Na tysiąc mniej więcej członków rad departamentowych, wiadomy jest wybór 818 członków; 110 musi być poddanych ściślejszemu wyborowi; 414



zostało ponownie wybranych, między tymi 9 radykalistów. Na 274 nowo wybranych, 230 należy do konserwatystów a 44 do radykałów.

— Ministerstwo francuskie jest mocno zadowolone z rezultatu wyborów do rad departamentalnych, które w tym roku odbyć się miały bez wielkiej presji ze strony rządu a nawet bez stawiania rządowych kandydatów. Rezultat tych wyborów uważa za dalszy ciąg swego tryumfu odniesionego w głosowaniu nad plebiscytem. Dynastyczne stronnictwo bowiem z małymi wyjątkami odniosło wszędzie zwycięstwo. Z 450 wybranych 30 tylko należy do stronnictwa radykalnego. W obec tego faktu ministerstwo przychodzi do przekonania, że rozwiązanie izby i nowe wybory mogłyby jeszcze więcej wzmocnić stanowisko dynastji.

— Dnia 14. b. m. odbyło się zgromadzenie lewego centrum, które zajmowało się rozbiorem interpelacji Monego (o kolej Gotarda). Zgromadzenie żądało aby rząd energicznie obstawał przy szanowaniu traktatów, na które Prusy zgodziły się, lecz aby się nie sprzeciwiał budowie kolei Gotarda, natomiast zaś pragnie popierania przekopu przez Simplon, i aby gabinet zachował się wobec kolei francuskich tak jak Bismark zajmuje się kolejami obchodzącymi Niemcy.

— „Journal officiel“ z d. 15. b. m. ogłasza następujące nominacje: Montholon (poseł w Lizbonie) i Bourée (w Konstantynopolu) mianowani senatorami; Lagueronnière (w Brukseli) posłem w Konstantynopolu, Armand posłem w Lizbonie, Berthémy (dotąd w Washingtonie) posłem w Brukseli, Prévost-Paradol posłem w Washingtonie. — Najwyższy trybunał zwołany został na d. 18. lipca do Blois. — „Constitutionnel“ mówi, że stan zdrowia cesarza nie przedstawia nic niepokojącego.

— Sułtan na wiadomość o mianowaniu Lagueronnière posłem francuskim w Konstantynopolu odpowiedział wyrazami bardzo pochlebnymi dla niego.

— Urzędowy dziennik francuski zamieszcza następujące sprostowanie: „Dzienniki utrzymują, że p. Olivier podczas swego tymczasowego urzędowania w ministerstwie spraw zewnętrznych podpisał z wicekrólem Egiptu układ względem sądownictwa konsularnego. Pogłoska ta nie jest prawdziwą. W porozumieniu z panem Duvergier, prezydentem komisji, która zajmowała się projektem tych reform, zrobił Ollivier mocarstwu propozycję, którą zajmują się obecnie gabinety w Londynie, Wiedniu, Florencji i Petersburgu. Projekt ten dopiero po przyjęciu przez te gabinety służyłby mógł za podstawę do ostatecznego układu. Propozycja ta nie zawiera punktów tak daleko idących, na jakie zgodzić się zamierzają Włochy, Austria a nawet Anglia. Zawarcie układu, który ma być przyjęty za porozumieniem z Portą zawisło od ogłoszenia cywilnego i handlowego kodeksu, który przedłożony zostanie mocarstwu do aprobaty.“

— Dziennik urzędowy ogłasza dekret cesarski zwołujący trybunał sądowy na dzień 18. lipca do zamku w mieście Blois dla osądzenia 74 osób obwinionych o udział w spisku. Zangiocomi mianowany został prezydentem trybunału sądowego. Do składu tego trybunału należą dalej: Grandperret, Dupré-Lassale, Bergognié i Lepelletier. Wylosowanie sędziów przysięgłych nastąpi dnia 25. b. m.

— „Constitutionnel“ mówi z powodu kilku uwag „Nord. allg. Ztg.“ o kolei Gotarda: Francja chce tylko, aby kolej Gotarda zależną była od tego państwa neutralnego, przez które przechodzi; a ponieważ Prusy skłaniają się najzupełniej do zapewnienia tej neutralności, przeto słusznie „Nord. allg. Ztg.“ mniema, że dobre stosunki między obu krajami nie będą już więcej dotknięte w interpelacji Monego.

— „Marseillaise“ pojawi się znowu 28. lipca po dwumiesięcznym zawieszeniu. Jeden ze współpracowników Germain-Casse, ktyrego trzymano przez 45 dni w Mazas a teraz na wolność puszczono, wytacza, jak „Liberte“ donosi, rządowi proces o zwrot szkody.

**Florencja.** Na posiedzeniu izby włoskiej, na zapytanie Bertaniego co do zamiarów rządu ze względu na kolej żelazną przez Alpy szwajcarskie, odpowiedział minister Lanza: Umowa w Bernie zawarta jest modłą dla rządu. Ministerstwo ociągało się z przedłożeniem dotyczącego projektu ustawy z powodu licznych prac finansowych, które zajmują izbę. Projekt ten przedłożony będzie w ciągu przyszłej sesji. Jeżeli jednak izba chce wziąć ten projekt te-

raz pod obrady, ministerstwo wniesie go w ciągu jeszcze tej sesji. Bertani i Fano mniemał, że zwłoka jest niebezpieczną, gdyż interesa zagraniczne wehoda tutaj w grę, a mogłyby wśród tego ucierpieć. Gadda i Visconti-Venosta dali dalsze objaśnienia. Bertani i Fano obstają przy swoim zapatrywaniu się i zapowiedzieli interpelację, aby izba rozstrzygnęła. Następującą była mniej więcej ta odpowiedź prezydenta ministrów na interpelację Bertaniego w sprawie zamiarów rządu włoskiego w obec projektu kolei gottwardzkiej: Minister przypomniał, że stanowisko rządu włoskiego w tej sprawie określone zostało przez konwencję berneńską z października 1869 r. W konwencji tej zobowiązały się Włochy do wypłacenia dla tej kolei, której koszta obliczono na 85 lirów, 45 milionów lirów. Rząd jednakże nie chce jeszcze w tej sesji przedkładać tej konwencji, gdyż izba zajęta nader ważnymi projektami finansowymi, nie może zająć się tym projektem dla interesów kraju tak nadzwyczaj doniosłym. Na życzenie izby wszakże konwencja ta mogłaby jeszcze i w tej sesji być przedłożoną. Zwłoka w dyskusji nad tym projektem nie może zresztą wypaść na niekorzyść kraju. W ten sam sposób przemawiał także minister robót publicznych. Minister spraw zewnętrznych dodał, że rząd przy zawarciu tej konwencji uwzględnił przede wszystkim interesa handlowe Włoch. Intenecje rządu zgodne są w tej sprawie z tą polityką, która zbliża do siebie narody i wzmacnia wielką solidarność pokojowych i liberalnych interesów Europy.

Mimo tych oświadczeń deputowani Bertani i Fano nie odstąpili od swego żądania, ażeby rychło przedłożono izbie konwencję i zapowiedzieli nową interpelację w tej mierze. W dalszym toku dyskusji zbijał minister finansów zarzuty podniesione przez Ratazziego przeciw projektowi finansowemu rządu.

— Twierdzeniu „Gazetta ufficiale“, że wszystkie bandy republikańskie już się rozprzeżyły, zaprzeczają dzienniki inne, dodając zarazem, że wnet przyjdzie czas, w którym podać będzie trzeba miejsce, gdzie się żadna nie ukazała banda. Obawy, jakie ztąd powstają bezustannie, powiększa jeszcze opis nędzy i biedy, jaka mianowicie na południu panuje pomiędzy rzemieślnikami i wieśniakami. Dwie zresztą wiadomości największą tych dni wywołały tu sensację: wiadomość o nie dalekiem podobno odwołaniu francuskiego wojska z państwa kościelnego i o nieprzyjęciu włoskiego posła w Lizbonie przez marszałka Saldanę, ponieważ poseł nie korzystnie wyraził się miał o ostatnim zamachu stanu. „Latwo pojąć, — piszą we względzie pierwszej wiadomości ztąd do berlińskiej „National Ztg.“ — że rząd francuski bardzo jest niezadowolony z zachowania się dworu rzymskiego, lecz czyż niezadowolenie to posunie się do tego stopnia, że aż wojska francuskie mają być odwołane i to w chwili, gdzie wszędzie we Włoszech pokazują się bandy republikańskie? Sąd o tem wam pozostawiając, ograniczam się na uwadze, że tu mało są skłonni do uwierzenia w prawdopodobieństwo podobnego kroku. Dyplomatyczny natomiast konflikt w Lizbonie — zauważa tenże korespondent dalej — jest faktem urzędownie stwierdzonym; lecz dotąd ani się tu nie domyślają, w jakiby sposób mógł być złagodzony. Domniemywano się tu jednak, że sprawa ta poddana być ma rozjemczemu sądowi Francji i że takowa skłoni marszałka Saldanę do łagodniejszego wystąpienia.“

— Naczelnik Bandy z pod Catanzaro, znany Raffaele Piccoli wystosował do prefekta prowincji list, w którym oświadcza pomiędzy innymi: „Rozpoczęta przezemnie i w obszernym zakresie uorganizowana rewolucja nie udała się lecz ani z mojej winy ani z braku odwagi lub z niezdadności; jeden mój major był temu winien, którego byłbym kazał rozstrzelać, gdyby nie był uciekł; nie dopełnił on rozkazu mego, odebranego ze sztabu jeneralnego, aby ustawić posterunki na forpocztach. Ztąd poszło, że żołnierze królewscy, którzy nas niespodziewanie zaczęli dnia 8 w Filadelfii, nie wszyscy wpadli w ręce nasze jako jeńcy. To jedyną było przyczyną, która wam na chwilę zwycięstwo zgotowała. Mimo to ma zaszczyt oświadczyć wam, panie prefekcie, że wielka rewolucja jeszcze się nie zaczęła, i zapewniam was, że takowa, gdy się tego najmniej spodziewać będziecie, zwycięsko zajmie prefekturę. Łatwo pojmuję, że spodziewacie się, panie prefekcie, pojmać mnie, by w ten sposób wstrzymać rewolucję, ponieważ w ręku waszym macie wszystką władzę, by okuć w kajdany naród zrabowany, zelżony i zdra-

dzony, lecz przysięgam wam, że się mylicie i że nadzieja wasza nie spełni się.“

**Rzym.** Najnowsze wiadomości, jakie „Allg. Ztg.“ odbiera z Rzymu, potwierdzają zrobioną już często uwagę, że ruchu rewolucyjnego we Włoszech tamże nie lekceważą. „Mimo urzędowe zaręczenia, że bandy w Kalabrii rozpierszeły się, — piszą do „Allg. Ztg.“ — dowodzą fakta nowsze, że ogólne przygotowuje się powstanie; około miasta Aquila zbierały się większe hufce z rozmaitych okolic Umbryi i Mark, a z Ankony wielu młodych ludzi opuszczało rodziny; głuche pogłoski o ich przeznaczeniu rozchodziły się, a w Medyolanie, Genui, Bononii, Liwurnie i we Florencji spodziewano się ruchów. Lecz wojskowe kroki rządu włoskiego, przebieg wypadków we Francji i postawiony przez rząd papieski w prowincjach Civitavecchia i Viterbo wojskowy kordon graniczny ochłodziły zapał do akcji, co spowodowało odwrót papieskich żuawów z pozostawieniem dwóch oddziałów w Montalto i Valentana. Lubo zaś „Correspondencia“ donosi, że wojsko papieskie ledwie pohamować się zdoła w chęci swej do walki, a Francja honorem swoim zaręczyła za spokojność we Włoszech, to jednak dziennik „Civiltà Cattolica“ nie jest bez obawy: „ogólną jest wiara, że powstanie republikańskie zostało jedynie odroczone, bo przewodzący jego chcą się pozbyć monarchii i ruszyć ku Rzymowi.“

**Ameryka.** Godzien uwagi jest raport o stanie klasy robotniczej ogłoszony z polecenia sejmiku Stanu Massachusetts. Rozprawa ta, jeżeli rozprawą tę pracę statystyczną można nazwać, obejmuje 420 stronic, na których czytamy świadectwa rozmaitych naocznych świadków tak ze strony chlebobawców jak i robotników. Wprawdzie mowa tu tylko o jednym stanie i z niego wnosić o całej unii byłoby nielogicznie, ale zawsze są to nauczające spostrzeżenia, zwłaszcza, że Massachusetts uchodzi za wzorową prowincję. Tymczasem ów raport, wygotowany przez biuro statystyczne, wydo był fakta, których się nikt nie spodziewał. W fabrykach tamtejszych praca jest i dłuższą i więcej natężoną, męczącą, niż w Anglii i Niemczech. Prawo, zabraniające używania do roboty małych dzieci, nie jest wcale zachowywane. Na 17.455 robotników w niektórych okręgach było 3055 nie umiejących ani pisać ani czytać. W jednej fabryce, zatrudniającej 1600 robotników, 885 nie umiało czytać i pisać. Przewietrzanie fabryk, ubezpieczenie od ognia tak jakby nie istniały. Komorne tak drogie, że pochłania większą część zarobku i ciągną za sobą przepełnienie mieszkań ubogą ludnością. Za pokoik, mający 14 stóp w kwadrat, płaci się około 15 złotych na tydzień (1 doll. 75). Z drugiej strony zarobki nie są w odpowiednim stosunku podwyższone i prawie takie same jak w Europie. Jeszcze gorzej stoi robotnica. W Bostonie i okolicy utrzymuje się około 30.000 kobiet z szycia, które zarabiając około 11 talarów tygodniowo, muszą z tego za mieszkanie płacić około 2 talary 20 sgr. Służące po sklepach muszą nieraz od 7mej rano do północy być na nogach. Te, które pracują przy maszynach do szycia, nie wytrzymują dłużej nad 2 lata. Gdy pracy nie ma, biedne dziewczęta muszą żyć suchym kawałkiem chleba, na który po 2 centy wypada dziennie. Nie wiele z tych robotnic dochodzi do tego zbytku, żeby sobie porządne odzienie sprawić i jako tako zjeść. Większa ich część nie dochodzi zwyczajnego rozwinięcia i umiera przed czasem. Smutny to obraz pracy w kraju, gdzie przemysł miejscowy jest protegowany wysokimi cłami od przywozu. Zawsze dobrze jest wiedzieć, że smutny stan klasy pracującej nie lepszy jest w rzeczypospolitej niż w monarchiach europejskich.

## Kronika.

(Wypadek miejscowy.) Podczas procesji Bózego ciała na jednej z panien niosących obraz zajęła się suknia. Rana nie jest niebezpieczną.

(Nieszczęsne wypadki.) W Wołżkowicach w powiecie Śniatyńskim poderznął się d. 14. b. m. jeden z najporządniejszych gospodarzy i w skutek ran odniesionych natychmiast umarł. Przyczyną samobójstwa miało być pomieszanie zmysłów wywołane kilkukrotnymi kłóskami gospodarskimi. — W Humniskach w powiecie Brzozowskim 15 letni chłopak strzelając do wróbla zabił przypadkiem 10letnią dziewczynę.

(Pożary.) D. 22. z. m. zgorzała w Hulsku w pow. liskim karczma ze sprzętami, ogień miał być podłożony, szkoda (niezabezpieczona) wynosi 846 złr. D. 26. z. m. w Nawałowicach w pow. nowosądeckim zagroda włościańska, przez nieostrożność, szkoda (niezabezpiecz.) 200 złr. D. 27. z. m. w Skorodnem w pow. liskim zagroda wło-







**(1399) Obwieszczenie. (1)**

L. 952. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce Jędrzeja Kordulę z życia i miejsca pobytu niewiadomego niniejszem zawiadamia, iż przeciw niemu, tudzież żonie jego Zuzannie i córce Annie, Walenty Wylegała dnia 3. kwietnia 1870 do l. 952 pozew o oddanie gospodarstwa gruntowego pod Nr. 18 w Sierakowie położonego wsi, w skutek którego do ustnej rozprawy termin na dzień 19. lipca 1870 na godzinę 9tą przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Jędrzeja Korduli wiadomem nie jest, przeto temuż kurator w osobie Jakóba Gluś gospodarza gruntowego z Sierakowa niebezpieczeństwem i na koszt tegoż pozwanego ustanowiony został, i z temże spór wymieniony wedle ustaw postępowania sądowego przeprowadzonym zostanie.

Upomina się zatem z miejsca pobytu nieznanego pozwanego, by ustanowionemu sobie kuratorowi wszelkie dowody ku obronie swych praw służące wcześniej udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał, i tegoż sądowi oznajmił i wszystkie ku obronie swojej kroki poczynił, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.  
Wieliczka, dnia 8. maja 1870.

**(1398) Edykt. (1)**

L. 4047. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce podaje się do wiadomości, że w roku 1865 Marya Cuczwar w Kamionce strumikowej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Gdy temu sądowi wiadomem nie jest, czy i którym osobom prawo do jej spadku przysłuży, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby sobie prawo do tego spadku rościli, ażeby w przeciągu jednego roku rachując od dnia umieszczenia tego edyktu do tutejszego sądu się zgłosili, i z wykazaniem tytułu swego do spadku się oświadczyli, w przeciwnym razie bowiem spadek ten, dla którego kuratora w osobie Jędrzeja Potemskiego z Batiatycz się ustanawia, tylko z tymi, którzyby się do spadku tego oświadczyli i tytuł swój wykazali pertraktowany i tymże przyznany, reszta zaś nieobjętego spadku, lub gdyby się nikt do niego nie oświadczył, cały spadek jako niemający spadkobierców przez rząd zabrany zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.  
Kamionka strum., 5. lutego 1870.

**(1405) Edykt. (1)**

L. 5959. Tarnopolski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Mrozowskiego, że Józef Mrozowski dnia 8go kwietnia 1845, zaś Katarzyna Grocholska dnia 27go października 1866 w Tarnopolu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarli.

Wzywa się zatem Pawła Mrozowskiego, jako prawnego spadkobiercę tychże, by się w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie zgłosił, i swe oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ten z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem, tutejszym adwokatem p. Drem. Mantlem pertraktowanym będzie.

Tarnopol, dnia 13. czerwca 1870.

**(1403) Edict. (1)**

Nr. 2015. Vom k. k. Bezirksgerichte in Horodenka wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executionangelegenheit des Baruch Hulleß wider die liegende Masse des Chaim Hersch Weich peto. 1200 fl. zur Hereinbringung dieser Forderung die executiv öffentliche Veräußerung der, der schuldbnerischen Masse gehörigen hierorts sub Nr. 3, 85 und 118 gelegenen Realitäten, wozu drei Termine auf den 14. Juli, 17. August und 15. September 1870, jedesmal um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurden, bewilligt worden ist.

Diese Realitäten bestehen: die erste Nr. 3 aus einem aus hartem Material erbauten über 3 Klafter

langen und über 1. Klafter breiten Gemölde, nebst einem derartigen Keller darunter; — die zweite Nr. 85 aus einem über 31 Klfr. langen 16 Klfr. breiten und 2 Klfr. hohen aus hartem Material erbautem Wohnhause nebst 2 anstehenden theils aus Holz, theils aus hartem Material erbauten Nebengebäuden; — die dritte Nr. 118 aus einem aus hartem Material erbauten über 5 Klfr. langen und über 2 Klfr. breiten Gemölde.

Die hauptsächlichsten Citations- Bedingungen sind:

1. Zum Ausrufspreise wird der Schätzungswerth, und zwar 407 fl. 24 kr. für die Realität Nr. 3, dann 3013 fl. 93 kr. für die Realität Nr. 85 und 437 fl. 39 kr. für die Realität Nr. 118 angenommen.

2. Eine jede dieser Realitäten wird abgesondert veräußert, und der Verkauf ist von den übrigen Realitäten nicht abhängig.

3. Jeder Kauflustige ist gehalten, als Badium den zehnten Theil des Schätzungswerthes im Baaren oder in österr. Schuldverschreibungen, Grundentlastungs-Obligationen oder Pfandbriefen inländischer Institute, welche gesetzlich zur Caution geeignet sind, nach dem letzten Tagescurse der Lemberger Zeitung zu Händen der Citations-Commission zu erlegen.

4. Jeder der erwähnten drei Realitäten wird bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth an den Meistbieter gegeben. Sollte aber bei den ersten zwei Terminen ein solcher Preis nicht erzielt werden können, so wird behufs Festsetzung erleichternder Bedingungen der Concurs termin auf den 17. October 1870 Vormittags 10 Uhr anberaumt.

Der Schätzungsact, die Tabularextracte und die anderweitigen Citations-Bedingungen können in der h. g. Registratur in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.  
Horodenka, am 29. Mai 1870.

**(1400) Ogłoszenie konkursu. (1)**

L. 16851. W celu obsadzenia czterech posad dyrektorów przy zakładach kontumacyjnych dla bydła rogatego systemizowanych w Galicyi, a mianowicie dwóch posad dyrektorów z płacą roczną 800 zł. w. a. z dodatkiem na pomieszkanie 120 zł. w. a. i X. klasą dyet w Kozaczowie i Husiatynie, tudzież dwóch posad dyrektorów z roczną płacą 600 zł. w. a. z dodatkiem na pomieszkanie 100 zł. w. a. i X. klasą dyet w Brodach i Podwołoczyskach rozpisuje się konkurs do 1. września 1870, do którego dnia ubiegający się o te posady podania swoje w drodze przełożonego urzędu do galicyjskiego c. k. Prezydium Namiestnictwa wnieść mają.

Do tych podań należy dołączyć dyplom weterynarski, tudzież świadectwa co do wieku, stanu, znajomości języków krajowych i dotychczasowej praktyki.

Kompetenci niezostający w służbie publicznej, mają wnieść podania swoje na ręce dotyczącego p. starosty.

Z c. k. namiestnictwa.  
Lwów, dnia 13. czerwca 1870.

**(1395) Konkurs. (1)**

Nr. 645-Pr. Przy c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu jest posada woźnego z płacą roczną 300 zł., ewentualnie 250 zł. w. a. połączona do obsadzenia, na którą tylko kandydaci ministerstwu sprawiedliwości do umieszczenia poleceni uwzględnionymi być mogą.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania dotyczącymi świadectwami poparte w drodze prawem przepisanej do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Samborze w przeciągu 14 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiej.

Z Prezydium c. k. sądu obwodowego.  
Sambor, dnia 15. czerwca 1870.

**(1396) Konkurs. (1)**

Nr. 501. W celu obsadzenia posady inżyniera powiatowego przy radzie powiatowej Brzeżańskiej z roczną płacą 500 zł. w. a. w. i zwrocenia mu wedle potrzeby kosztów podróży w łącznej rocznej kwocie 250 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje zwykłe podania należycie poparte świadectwami co do potrzebnego w tej mierze uzdolnienia do dnia 13go lipca 1870 r. Wydziałowi powiatowemu w Brzeżanach przedłożyć.

Z Wydziału rady powiatowej.  
Brzeżany, dnia 14. czerwca 1870.

**(1406) Ogłoszenie konkursu. (1)**

Nr. 3843-Pr. Do obsadzenia posady oficjala z płacą 600 zł. przy Dyrekcji, urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa rozpisuje się konkurs do 5. lipca b. r.

Podania z udowodnieniem kwalifikacyi, poprzedniej służby i znajomości języków krajowych, mają być wniesione w drodze właściwej do c. k. Prezydium Namiestnictwa.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
We Lwowie dnia 18. czerwca 1870.

**(1408) Concurs. (1)**

Nr. 871-Pr. Zur Besetzung der für die Bukowina sistemisirten weiteren zwei Stellen von Bezirksthierärzten mit dem jährlichen Gehalte von 400 fl. und der X. Diätenklasse wird der Concurs hiemit ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienstposten haben ihre Gesuche mit dem thierärztlichen Diplom, dann den Nachweisen über Alter, Stand, Sprachkenntnisse und bisherige Dienstleistung zu instruiren, und im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bis Ende Juli 1870 bei dem Bukowinaer Landes-Präsidium einzubringen.

Bukowinaer k. k. Landes-Präsidium.  
Czernowitz, am 10. Juni 1870.

**(1404) Edykt. (1)**

Nr. 1007. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, iż Ignacy Wiszniewski na dniu 4. sierpnia 1866 w Plichowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanego do spadku nieletniego spadkobiercy Leona Wiszniewskiego pod opieką matki Sabiny Wiszniewskiej 2go małżeństwa Bielawskiej, z miejsca pobytu niewiadomej, również nie jest wiadome, przeto wzywa się opiekunkę Sabinę Bielawską, ażeby w przeciągu roku w imieniu nieletniego Leona Wiszniewskiego deklarację do powyższego spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie spadek ze spadkobiercami do takowego się zgłaszającymi i ustanowionym dla rzeczonoego nieletniego w osobie p. adwokata Madejskiego kuratorem pertraktowany będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.  
Brzeżany, dnia 31. maja 1870.

**(1401) Concurs-Ausschreibung. (1)**

Nro. 4151. Zur Besetzung einer Lehrstelle für Mathematik und Physik am Leitmeritzer k. k. Gymnasium, dessen Unterrichtsprache die deutsche ist, wird der Concurs mit der Bemerkung ausgeschrieben, daß die gegenwärtigen Bedürfnisse der Anstalt, bei der frägtlichen Lehrkraft, zugleich die subsidiarische Verwendbarkeit für philosophische Propedeutik als höchst wünschenswert erscheinen lassen.

Gehalt und Diquinquenalagen sind durch das Gesetz vom 9. April 1870 R. G. B. v. J. 1870 Nr. 46 bestimmt.

Competenten haben ihre vorschriftsmäßig besetzten und an das hohe k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht stillisirten Gesuche bis Mitte Juli d. J. dem Landes-Schulrathe für Böhmen zu überreichen.

Vom k. k. Landes-Schulrathe in Böhmen.  
Prag, am 24. Mai 1870.

**Doniesienia prywatne.**

**Steierische Eisenindustrie = Gesellschaft.**

Bei der am 31. Mai 1870 abgehaltenen I. ordentlichen General-Versammlung wurde der Antrag des Verwaltungsrathes, an die Herren Actionäre aus dem Reingewinne der achtmonatlichen Geschäftsperiode des Jahres 1869 noch eine Superdividende von:

fl. 1 25 kr. (Einen Gulden & Zwanzigfünf Kreuzer) österr. Währ. pro Actie zu vertheilen, zum Beschlusse erhoben.

Die P. T. Herren Actionäre werden daher eingeladen, diesen Dividendenrest

vom 15. Juni l. J. ab

bei der Casse der österreichischen Hypothekar-Credit- und Vorschussbank in Wien, Wallnerstrasse 15 gegen Abstempelung der mit Consignation, wozu die Blanquette bei vorstehender Casse bereit liegen, eingezeichneten Actien-Interimsscheine zu begeben.

Wien, am 1. Juni 1870.

(1388-3)

Der Verwaltungsrath.